



Zofia Lipska z Potockich – córka Wacława Potockiego, jednego z najważniejszych poetów epoki baroku – to postać niemal zapomniana. W licznych opracowaniach poświęconych mistrzowi z Łużnej jest przedstawiana raczej marginalnie, wyłącznie jako zmarła przedwcześnie członkini najbliższej rodziny; to dzięki Zofii Potoccy skoli-gacili się z szanowanym rodem Lipskich (zob. CZUBEK, zebrał, 1894; BRÜCKNER, 1898, 1899, 1907, 1924; WIMMER, 1972; GRZESZCZUK, 1984; GRUCHAŁA, 1992; MALICKI, 1996; KRZYWY, 2012). Dla niektórych badaczy Zofia Lipska stała się również przykładem kobiety wyjątkowej, wyróżniającej się na tle bohaterek twórczości Potockiego (zob. PARTYKA, 1998; KSIĄŻEK-BRYŁOWA, 2004; DYBEK, 2008). Także z utworów poety wyłania się przede wszystkim (choć nie tylko) sylwetka kobiety pozostającej przez całe życie w cieniu własnego męża. Za życia córki Potocki nie wspomina właściwie o niej w innych wierszach niż te, które stworzył z myślą o Lipskim. Jak się wydaje się, dopiero jej przedwczesna śmierć sprawiła, że poeta postanowił poświęcić córce kilka wersów – chociaż nawet wówczas nie zabrakło tekstu dla zięcia. Dzieła, w których Zofia się pojawia (i te, w których wspominana jest wyłącznie pośrednio), to przede wszystkim utwory okolicznościowe, związane z istotnymi dla rodziny wydarzeniami, co w pewien sposób zmusiło poetę do zachowania odpowiedniej dla tego typu tekstów konwencji. Teksty, w których córka poety zostaje wspomniana jeszcze za życia, to: *Wiązanie w dzień Św. Jana paniej Zofiej z Potoka Lipskiej starościny sądeckiej, chustką wyszywaną w serca gorające płomieniem IMci pana Jana Lipskiego, kochanego małżonka, starostę sądeckiego, pod Chocim do obozu wyjeżdżającego* (POTOCKI, 1987e), *Żona kochanego męża pasem wiąże na święty Jan* (POTOCKI, 1987g), w pewnym sensie *Sielanka albo raczej przy szczęśliwym jegomości pana Jana z Lipia Lipskiego na starostwo sądeckie wjeździe od panien z Helikonu nie pełną i nie trunkiem za zdrowie nowego starosty, ale życzliwym nie stawiana rymem kolejna* (POTOCKI, 1987f), *Na chustkę w różę szytą Panu staroście sądeckiemu od żony jego* (POTOCKI, 1987d), a także *Pieśń albo tren XLIII Fortuna wodą, natura żelazem* (POTOCKI, 1987e). Pierwsze dwa utwory powstały z okazji imienin Jana (*Wiązanie...* to również upamiętnienie wyjazdu Lipskiego pod Chocim), kolejne dwa koncentrują

się na objęciu przez niego urzędu starosty sądeckiego w 1676 roku (zob. np. KRZYWY, 2012, s. 6), z czego Potocki był niezwykle dumny. Natomiast ostatnia pieśń należy do wierszy, w których poeta opłakuje zmarłego syna i wysnuwa filozoficzno-religijne wnioski na temat kondycji ludzkiego życia. Jak widać, żaden z tych tekstów nie koncentruje się wyłącznie na Lipskiej, zawsze wspomniana jest ona w pewnym sensie „przy okazji”. Po śmierci córki poeta poświęcił jej kilka utworów, przede wszystkim *Do j[ego] m[ości] p[ana] starosty sądeckiego owdowiałego lessus paraeneticus* (POTOCKI, 2012a), *Do zmarłej mojej Zofij* (POTOCKI, 2012b), *Tren do teźże* (POTOCKI, 2012e), *Zofia Lipska – i pokisz fala* (POTOCKI, 2012g) oraz *Pod obraz Zofij z Potoka Lipskiej, starościny sądeckiej* (POTOCKI, 2012c). Ofiarował jej także kilka kolejnych wersów w innych wierszach *Smutnych zabaw*, w których zajmuje się przede wszystkim zmarłym w podobnym wieku synem Stefanem oraz snuciem rozmyślań – głównie religijnych i filozoficznych. Warto jednak przypomnieć, że żal za utraczonymi dziećmi (w tym Zofią) jest również widoczny w innych tekstach poety. Córka najczęściej nie jest w nich wspomniana bezpośrednio, a jako jedno z przedwcześnie zmarłych dzieci, powód bólu i smutku ojca (chodzi na przykład o utwory *Opak świat* – POTOCKI, 1915b – czy *Nic prędeż nad łzę osycha* – POTOCKI, 1915a).

Przez Potockiego Zofia przedstawiona jest w sposób panegiryczny i dość schematyczny, jako idealna córka i żona (zarówno przed śmiercią, jak i po – gdy dla żyjących krewnych staje się wzorem wszelkich cnót i godną największego żalu przedwcześnie zmarłą). Nie oznacza to jednak, że Lipska nie jest postacią godną zainteresowania – wręcz przeciwnie. Chociaż w tekstach Potockiego portretujących córkę dominuje pochwała najistotniejszych dla kobiet tego okresu cnót (między innymi oddanie mężowi, pobożność, gospodarność, skromność czy uprzejmość), nieliczne wzmianki na temat pasji Zofii ujawniają niepospolitą sylwetkę – kobiety, której zainteresowania oscyływały wokół sztuki i literatury. Być może Lipska sama tworzyła, a na pewno grała na instrumentach, o czym świadczą przede wszystkim utwory *Tren do teźże* (i między innymi słowa: „Cóż, gdyś dopadła, nie bez słuchających dziwu, // Wijole albo skrzypic, albo pozytywu?” – POTOCKI, 2012e, s. 67) oraz *Tren drugi od muzyki* (POTOCKI, 2012f). Również w wierszu *Do j[ego] m[ości] p[ana] starosty sądeckiego owdowiałego lessus paraeneticus* zwraca uwagę przedstawienie jej walorów intelektualnych, a stwierdzenia: „w czytaniu ustawiczna” oraz „we dnie czytaniem bawić” (POTOCKI, 2012a, s. 58), sugerują stały kontakt Lipskiej ze słowem pisanym. Co więcej, w wierszach imienninowych poeta posłużył się liryką roli – w imieniu córki stworzył erudycyjne monologi. Można więc przypuszczać, że doceniał jej zdolności i uważał ją za godną wypowiedzi poetyckiej. Zofia wyróżnia się także w inny sposób – wyglądem

fizycznym. Chociaż to przymioty ducha i charakteru były w XVII wieku tymi najistotniejszymi w pochwałach kobiet, a nietrwała uroda nie mogła być wyróżnikiem kobiecej wartości (często uznawano jednak urodę za kobiecą zaletę, zwykle będącą wyłącznie tłem dla prawdziwych cnót – RASZEWSKA-ŻUREK, 2011, s. 92), Potocki w tekście *Pod obraz Zofiję z Potoka Lipskiej, starościny sądeckiej* wyraźnie akcentuje piękno Zofii:

Któż widział przy tak wdzięcznym i wspaniałem cielem
Glancowniejsze od słońca przymioty aniele?

(POTOCKI, 2012c, s. 92)

Na temat biografii Lipskiej wiadomo tak naprawdę niewiele. Na świat córka Potockiego przyszła w 1654 roku (zob. np. POTOCKI, 2012d, s. 44) (o roku 1655 wspomniał jedynie Gruchała we wstępie do *Wierszy wybranych* – GRUCHAŁA, 1992, s. 8). Otrzymała imię po babce, matce poety – Zofii z Przypkowskich. W 1663 roku, razem ze swoim starszym bratem, została ochrzczona (zob. np. MALICKI, 1996, s. 35). Kilka lat później wyszła za mąż za Jana Lipskiego (około 1630–1683) herbu Drużyna (Szreniawa bez krzyża) – znaczącą postać w regionalnej polityce, czynnego uczestnika zarówno życia wojskowego, jak i politycznego. Lipski prawdopodobnie walczył z Kozakami w czasie powstania Chmielnickiego, później był też porucznikiem i rotmistrzem. Został również starostą czchowskim, perejasławskim i sądeckim. Ponadto był posłem województwa krakowskiego i brał udział w sejmach i sejmikach (zob. np. WIMMER, 1972, s. 424–425). W 1665 roku zawarł pierwszy związek małżeński – z Apolinarią Pisarską (zmarła w 1667 lub 1668 roku). Po śmierci Zofii ożenił się po raz kolejny – tym razem z Katarzyną Anną Sapieżanką, z którą miał czworo dzieci (BONIECKI, ułożył i wyd., 1911, s. 319).

Czubek wskazuje datę ślubu Zofii z Janem na rok 1669 (CZUBEK, zebrał, 1894, s. 26). Za Czubkiem tę informację podają również inni badacze, za wyjątkiem BONIECKIEGO (ułożył i wyd., 1911, s. 319) i WIMMERA (1972, s. 425), którzy przytaczają rok 1670. Rok ślubu – 1669 – wydaje się jednak niepodważalny: Czubek powołuje się bowiem na wiarygodną dokumentację, z której wynika, że Zofia otrzymała w 1669 roku przywilej na *ius communicativum* („prawo żony następowania po mężu w dobrach królewskich, kiedy przywilej dany był na oboje małżonków” – GŁOGER, 1900, s. 300). Małżonkowie 2 maja 1669 roku zapisali również sobie nawzajem majątki (adnotacja w aktach grodzkich w Krakowie). Co ciekawe, ślub Zofii z Janem nie odbył się w stronach panny młodej – w Łuźnej – a w okolicach Krakowa, w którym Lipski posiadał kamienicę. Także o tym wspomina Czubek, powołując się na zachowane księgi małżeństw z tego okresu i wspominane dane na temat przepisanych mająt-

ków – Zofia otrzymała dożywocie na czterech wsiach, natomiast Jan prawdopodobnie wysoki posąg w gotówce (CZUBEK, zebrał, 1894, s. 26–27).

Śmierć Zofii w 1677 roku była dla jej ojca i najbliższych prawdopodobnie niespodziewana, chociaż dokładne okoliczności śmierci Lipskiej nie są znane. Wiadomo, że zachorowała – Potocki w wierszu *Do zmarłej mojej Zofijej* mówi o malignie („Spadłaś, skoro cię ustrzygnie / Okrutny ogień w malignie” – POTOCKI, 2012b, s. 66). W utworze *Pieśń albo tren XLIII Fortuna wodą, natura żelazem* (stworzonym prawdopodobnie w ostatnich dniach życia córki, na wiosnę 1677 roku) również wypowiada się z perspektywy cierpiącego ojca:

Jeszcze mokre z rzewnych łez nie oschną powieki,
Którymi z serca troskę straconego syna
Spłukuję – aż mnie insza dochodzi nowina,
Że ona córka, która wszystkie moje żale
Śmierzyła, leży w srogiej maligny opale

(POTOCKI, 1987d, s. 531)

W dwóch fraszkach wspomina także lekarza zajmującego się Lipską w ostatnich dniach jej życia i obwinia go za jej przedwczesne odejście. Chodzi o utwory *Do tegoż*, a z niego słowa: „Jeśli przyjdzie do leków // strzeż się Reineker’a” (POTOCKI, 1987b, s. 30), oraz *Anagramma panu doktorowi* (POTOCKI, 1987a), w którym poeta porównuje siebie i żonę do Amfijona i Niobe. Tworzy również anagram z imienia i nazwiska doktora: „NIOBE KIER KRAJE” i grozi lekarzowi:

Będziesz, ach, będziesz kiedyś Bogu odpowiadał,
Żeś odpychał, żeś się tknął matce córki nie dał.
Trzy godziny przed śmiercią brałeś ją na duszę [...]

(POTOCKI, 1987a s. 150)

Brückner w *Ogrodzie fraszek* dobitnie skomentował postawę poety: „Reineker, lekarz, na którego poeta bij zabij, bo mu córkę jedyną, Zofię, zamorzył” (BRÜCKNER, 1907, s. 485).

Jak mówią fragmenty intytulacji do *Smutnych zabaw* („tej u bar-nadynów na Stradomiu” – POTOCKI, 2012d, s. 43) oraz oracji fune-ralnej („na Stradomiu w kościele O<j>ców Bernardynów”), Zofia została pochowana w kościele Ojców Bernardynów pw. św. Bern-ardyna ze Sieny w Krakowie na Stradomiu. W odnowionej przez Jana Lipskiego (KRZYWY, 2012, s. 44) kaplicy bł. Szymona z Lipnicy znajduje się ołtarz-mauzoleum. Jedną z jego ozdób jest dekoracja roślinna z herbem Szreniawa oraz inicjałami fundatorów (I.L. Z.L. S. CH. S. – Jan Lipski, Zofia Lipska, sądecki, czchowski starosta).

W klasztorze Bernardynów znajduje się także płyta nagrobna Lipskich ufundowana przez Jana i zrealizowana przez Jacka Zielaskiego w 1677 roku (*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, 1987, s. 7–43). I to na tym nagrobku napis, pióra prawdopodobnie Potockiego (KRZYWY, 2012, s. 44), staje się wstępem do chyba najciekawszego i najtrudniejszego do jednoznacznej oceny aspektu życia małżeństwa Lipskich – ich dzieci. Brzmienie tego „nagrobka” jest następujące:

D.O.M.

Hieronimowi z Lipia i Annie z Lusławic, miłym rodzicom,
życliwy syn;
Apolinarze z Pisar i Zofii z Potoka, kochanym żonom,
żałosny małżonek;
Stanisławowi, Kazimierzowi, zmarłym synom,
frasobliwy ociec –
Jan z Lipia Lipski, sandecki, czchowski starosta,
p[ułkownik] J.K.M.,
na wydrążonym łzami kamieniu tę śmiertelności
położył pamiątkę.

(za: POTOCKI, 1987c, s. 678)

Pod nagrobkiem znajduje się krótki wiersz porównujący groby do okrętów („w niebo płyną, niosąc towar świętej noty”) i przedstawiający Lipskiego jako mężczyznę, który musiał pochować wiele bliskich osób:

Grób ten okręt jest, w który, pod herbem Śrzeniawy,
Jan Lipski, smutny nader jego budowniczy,
Dwie rodziców, dwie żenie i dwu synów liczny,
Syn, rodzic i małżonek utopiony w żalu

(cyt. za: POTOCKI, 1987c, s. 678)

Z wrytego na płycie tekstu Czubek wnioskuje, że „umiera poecie jedyna córka Zofia, staroscina czchowska i sądecka; zabrała też śmierć dwu wnuków, Stanisława i Kazimierza, nie wiadomo jednak, czy przed śmiercią Zofii, czy nieco później. Lipski bowiem, straciwszy drugą żonę i dzieci, umyślił [...] wszystkich swych drogich, których dotychczas stracił, jednym wspólnym uczcić nagrobkiem” (CZUBEK, zebrał, 1894, s. 33).

Czy jednak aby na pewno Stanisław i Kazimierz byli dziećmi Zofii i wnukami poety? Czy to jedynie przypuszczenia wysnute na podstawie informacji znajdujących się na nagrobku, niepotwierdzone innymi dokumentami? Sam Potocki o dwóch synach Lipskiego wypowiada się w wierszu *Do j[ego] m[ości] p[ana] starosty sądeckiego owdowiałego lessus paraeneticus* jedynie słowami: „pogrzebłeś

dwu swych synów niemowiątek!” (POTOCKI, 2012a, s. 59), w którym wymienia ich wraz z innymi stratami poniesionymi przez mężczyznę przed śmiercią drugiej żony. Nie można oczywiście z całą pewnością wykluczyć, że byli to synowie Zofii i Jana. Trudno też jednak nie zakładać, że w tak emocjonalnej sytuacji Potocki nie nazwałby zmarłych dzieci własnej córki wnukami i nie poświęcił im chociaż odrobiny uwagi. Za Czubkiem informację przejęli niemal wszyscy badacze biografii i twórczości Potockiego; Stanisława i Kazimierza określali w sposób następujący: „Razem z nią [Zofią – A.Ł.] umierają dwaj synowie Stanisław i Kazimierz” (MALICKI, 1996, s. 44); „»Pogrzebłeś dwu swych synów niemowiątek!« – wnuków poety: Stanisława i Kazimierza” (KRZYWY, 2012, s. 56); „W 1677 r. zmarła córka, zmarło też dwoje wnuków” (HERNAS, 1980, s. 398). W jednym z komentarzy do *Transakcji wojny chocimskiej* pisze o nich także Kukulski: „Pierwszą żoną Lipskiego była Apolinara z Pisar Pisarska, córka Joachima; poślubił ją w 1665 r., a zmarła dwa lub 3 lata później; w niemowlęctwie zmarło też dwóch synków, Stanisław i Kazimierz” (POTOCKI, 1987c, s. 653). Jest to wyraźna sugestia, że matką synów była właśnie Pisarska. O dzieciach pisze również Lucyna Sieciechowiczowa w swojej fabularyzowanej biografii poety, której z oczywistych względów nie można traktować jako pewnego źródła, warto jednak w tym przypadku przytoczyć słowa autorki: „Upamiętnił [Potocki – A.Ł.] imiona pochowanych tu rodziców, żon i synów starosty (z pierwszego małżeństwa)” (SIECIECHOWICZOWA, 1965, s. 314). Argumentem w tej kwestii może być również poddawana tu edycji nieznaną wcześniej mowa funeralna wygłoszona na pogrzebie kobiety – i chociażby ze względu na to tekst jest godny uwagi.

Wiek XVII przyniósł rozkwit oratorstwa pogrzebowego – wiązało się to zarówno z nierozzerwalnym połączeniem literatury i retoryki (KRZYWY, 2014, s. 5), jak i z teatralizacją pogrzebów szlacheckich. Mowa pogrzebowa wygłaszana przez osobę świecką stała się jednym z nieodłącznych elementów obrzędu pogrzebowego – *pompa funebris*, wystawnej, pełnej przepychu ceremonii, trwającej kilka lub nawet kilkanaście dni (CHROŚCICKI, 1974, s. 54). Barokowe oracje i kazania pogrzebowe często składały się z kilku części: lamentu, skargi z powodu śmierci, pochwały (laudacji), pocieszenia (konsolacji) oraz pouczenia (KICIŃSKA, 2013, s. 118), co stanowiło kontynuację jeszcze starożytnej tradycji – przede wszystkim szczegółowych wskazówek stworzonych przez Menandra Retora w IV wieku. Zaproponowany przez niego układ obejmował wstęp (w którym mówca przekazywał słuchaczom, jak trudnym zadaniem jest stworzenie mowy pogrzebowej), przedstawienie życia i czynów zmarłego, wspomnienie przodków, opis śmierci, podsumowanie życia, a także pocieszenie bliskich. W oracji mógł być opisywany również nienaganny wygląd fizyczny zmarłego (RUSSELL, WILSON, ed. and

transl., 1981, s. 173–179). W swoim opracowaniu Ciszewska określa funkcje mowy pogrzebowej w sposób następujący:

- wyrażenie bólu z powodu śmierci zmarłego (*exprimere dolore super defuncto*),
- pochwała zmarłego (*laudare defunctum*),
- pocieszenie bliskich zmarłego (*et consolari amicos defuncti*) (CISZEWSKA, 2016, s. 218–219).

Badaczka zwraca również uwagę na znaczenie w określeniu formuły mowy pogrzebowej traktatu Michała Radaua, jednego z barokowych teoretyków. Chodzi o *Orator extemporaneus*, w którym autor sugeruje, że w oracji pogrzebowej „powinny [...] dominować takie uczucia, jak miłość, ból, wzruszenie i inne »poważniejsze«” (M. RADAU: *Orator extemporaneus seu artis oratoriae brevium bipartitum, cuius prior pars praecepta continent generalia, posterior praxin ostendit in triplici dicendi genere praesertim demonstrativo; nec non suppellectilem oratoriam, sententias, historias, apophthegmata, hieroglyphica suppeditat. [...] Nunc secundo emendatius, [et] tertia parte auctius editum, ac a rapina Georgii Beckheri vindicatum, per Adamum Motkowsky, gratum discipulum admodum R. Patris, Amstelodami, apud Jacobum à Meurs. 1661, s. 295 – cyt. za: CISZEWSKA, 2016, s. 216). Do osiągnięcia celu wykorzystać należy przede wszystkim wstęp oparty na ciekawym koncepcie (rozważania mogą dotyczyć na przykład pewności śmierci, krótkości życia czy zmienności losu) oraz liczne środki stylistyczne (między innymi apostrofy, wykrzyknienia, wezwania czy epifonemy). Opisane wskazówki retoryczne dotyczą przede wszystkim mowy wygłoszanej w imieniu gości – *ab hospitibus*. Drugi rodzaj świeckiej oracji funeralnej – będącej podziękowaniem w imieniu rodziny, *oratio gratiarum actoria, nomine consanguineorum* – według retorów niewiele powinien się jednak różnić od poprzedniej. Mowę taką również należy rozpocząć od wstępu (zawierającego przykładowo rozważania o śmierci i wyrażenie bólu) i pochwały zmarłego. Kolejne elementy oracji to podziękowania składane gościom (ewentualnie także mówcom) wraz z zapewnieniem odwzajemnienia się im oraz zaproszenie na stypę (biesiadę żałobną, chleb żałobny). Fakultatywnie w czasie pogrzebu wygłosić można było również trzeci rodzaj oracji – przy oddawaniu księgi pogrzebowej (druku panegirycznego) – *oratio dedicatoria*. Tego typu mowa kształtowała się podobnie do wygłoszanych w czasie innych uroczystości, na przykład wesel (CISZEWSKA, 2016, s. 216–258).*

Mowa wygłoszona na pogrzebie córki Wacława Potockiego znajduje się w sylwie rękopiśmiennej Aleksandra Minora herbu Półkożic i to on jest autorem tejże oracji, o czym bezpośrednio świadczy

fragment tytułu: „przez j[ego] m[ości] pana Aleksandra Minora miana”. Zachowała się w prywatnych dokumentach, prawdopodobnie w postaci autografu. Minor nie jest postacią szerzej znaną, informacje o nim znaleźć można głównie w herbarzach. Charakterystykę Aleksandra Minora zamieszczono między innymi w herbarzu Uruskiego (zarówno przy nazwisku Minor, jak i Ligęza – Minorowie byli gałęzią właśnie tego rodu): „Aleksander, rotmistrz wojsk królewskich 1662 r., cześnik chełmski, posesor wsi Kleszczów i Stara Huta, w krakowskiem, odznaczył się w wielu okazjach” (URUSKI, 1914, s. 106); „Aleksander, dzielny wojownik odznaczył się w bitwie z Kozakami i służył wiernie Janowi-Kazimierzowi w walce z Jerzym Lubomirskim” (URUSKI, 1912, s. 48).

Karierę wojskową Minora potwierdzają również inne źródła, w których można znaleźć, oprócz określenia go „mężem rycerskim” (NIESIECKI, 1881–1882, s. 150), następujące informacje: „Aleksander znak cudzy porwawszy, ochotnika pod samą bramę Ostropolską mężnie przywiódł, i wnetże ją, ogień założywszy wysiekl” (NIESIECKI, 1841, s. 417); „Tam [pod Ostropołem – A.Ł.] wślawił się [...] Aleksander, który porwawszy chorągiew cudzoziemską, z dobranymi ochotnikami podskoczył pod bramę, i podłożywszy ogień, takową opanował” (STUPNICKI, 1859, s. 153).

Również *Historia panowania Jana Kazimierza Wespazjana Kochowskiego* zawiera wzmianki o Aleksandrze, który w 1653 roku był porucznikiem (KOCHOWSKI, 1895, T. 1, s. 161), natomiast w 1665 roku – rotmistrzem lekkiej chorągwi króla Kazimierza, a nawet królewskim posłańcem (KOCHOWSKI, 1895, T. 3, s. 22, 30, 32). Rzekome piastowanie przez szlachcica stanowiska potwierdzają natomiast jedynie Uruski i sam Aleksander (który określa siebie w sylwie mianem cześnika chełmskiego). Próżno szukać podobnej informacji w publikacjach *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668* (BONDYRA, GMITEREK, TERNES, oprac., 2013) czy *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku. Spisy* (GMITEREK, SZCZYGIEL, 1992). Wiadomo jedynie, że Minor był 15 października 1668 roku uczestnikiem sejmiku w Proszowicach (PRZYBÓŚ, wyd., 1953, s. 230).

Minor w mowie nad grobem Lipskiej odgrywa rolę zarówno gościa, jak i reprezentanta rodziny. W imieniu najbliższych zmarłego niezwykle rzadko wypowiadały się osoby bezpośrednio zaangażowane w organizację pogrzebu (małżonek, rodzice), musiał jednak to być ktoś bliski (CISZEWSKA, 2016, s. 236). Minor był prawdopodobnie bezpośrednio związany z Janem Lipskim, co tłumaczyłoby zaangażowanie rotmistrza w uroczystości pogrzebowe starościny. Minora i Lipskiego łączyło nie tylko to, że zamieszkiwali te same tereny (dzisiejsze województwo małopolskie – Minor mieszkał w części północnej, a Lipski – we wschodniej): obaj wiedli też

bogate życie polityczne i żołnierskie – najpierw służyli w stopniu porucznika, a następnie rotmistrza. Brali przede wszystkim udział w wojnie z Kozakami (powstanie Chmielnickiego), być może razem walczyli również po stronie króla Jana II Kazimierza w czasie rokoszu Lubomirskiego w latach 1665–1666. Prawdopodobnie obaj pełnili także urzędy ziemskie, uczestniczyli w sejmikach i brali udział w sejmach.

Mowę wygłoszoną w czasie pogrzebu córki Potockiego rozpoczyna rozbudowana intytulacja – stały element okolicznościowej twórczości (ŚLĘKOWA, 1998, s. 18–19). *Mowa na pogrzebie j[ej] m[ości] pani Lipskiej, starościny sądeckiej, z domu Potockiej przez j[ego] m[ości] pana Aleksandra Minora miana na Stradomiu w kościele Ojców Bernardynów a[nno] 1677* skrótowo przedstawia najważniejsze informacje: sytuację komunikacyjną (mowa na pogrzebie), bohaterkę i jej dane (Lipska, z domu Potocka, żona starosty sądeckiego – podano stanowisko piastowane przez męża), autora (Aleksander Minor), miejsce (kościół Ojców Bernardynów) oraz datę (1677 rok). Oracja została wygłoszona w dniu pogrzebu (Minor mówi: „dnia dzisiejszego wpuszczasz w podziemne grobowce”) w kościele – przede wszystkim w imieniu rodziny zmarłej. Świadczą o tym ostatnie zdania oracji, w których zawarto podziękowanie i zaproszenie na stypę:

Dziękuję i w[aszym] m[ościom] panom: przyjaciołom, sąsiadom, krewnym i wszystkim, którzyście się do tak żałowanego zgromadzili aktu. Uprzejmie życząc, aby P[an] Bóg temu podobne żale jako najdalej od domów osób w[aszyc] m[ościów] panów odwracać raczył. A po żałobnej pracy na żałobny chleb usilnie zaprasza

– a także zwroty wypowiedziane w imieniu męża Zofii, na przykład:

Czego wdzięcznym się pokazując, j[ego] m[ość] p[an] starosta deklaruje się być *aeviterne* obowiązany *vota votis addens*.

Minor zwraca się również bezpośrednio do Lipskiego, do którego kieruje między innymi słowa:

Widzimy m[ości] panie starosto sądecki i jako *in prosperis*, tak *in adversis spectata* nam jest w[aszej] m[ości] pana *animi magnitudo*, że *in tanto casu* żalu zatrzymać nie możesz, gdy pobożność i słodka małżeństwa pamięć *elicit lachrymas*.

Wypowiedź prowadzona jest więc dwutorowo: z jednej strony ma być pocieszeniem dla Lipskiego i innych zgromadzonych żałobników (mówca w roli gościa), z drugiej – w oracji Minor występuje w imie-

niu męża zmarłej. Te dwa zadania postawione przed autorem przeplatają się z sobą i tworzą spójny tekst. Można więc powiedzieć, że oracja zawiera w pewnym sensie dwa rodzaje mów, które – według szesnasto- i siedemnastowiecznych retorów – teoretycznie powinny być wygłaszane osobno: jedną – *ab hospitibus* i drugą – *nomine consanguineorum*. Warto zdawać sobie również sprawę, że oracja z podziękowaniem dla gości mogła być odpowiedzią na kilka mów od współżalobników (CISZEWSKA, 2016, s. 211–214). Jak pisze Ciszevska: „Oracje od gości i respons w imieniu rodziny mogły zostać rozdzielone innymi ceremoniami” (CISZEWSKA, 2016, s. 242), i najczęściej – co logiczne – na początku wygłaszano *orationes ab hospitibus* (CISZEWSKA, 2016, s. 242). Analizowana mowa prawdopodobnie stanowiła całość i nie była rozdzielona, a oracja Minora z bardzo dużym prawdopodobieństwem została wygłoszona po złożeniu ciała do grobu, o czym świadczy zaproszenie zebranych na chleb żałobny – *stypę*.

Pierwszy fragment oracji uznać można za lament i skargę z powodu śmierci kobiety, główną rolę odgrywa tutaj tematyka nieuchronności śmierci – jest to więc wstęp zgodny z wytycznymi retorów, oparty na koncepcie i motywach uważanych w tym miejscu za stosowne. Minor, mimo pokornej postawy wobec Boskich wyroków, dostrzega równocześnie niesprawiedliwość śmierci Zofii Lipskiej. Śmierć niespodziewanie może bowiem dotknąć każdego (bez względu na wiek, status społeczny czy tryb życia), a świat zdaje się

Grobem [...] umarłych, więzieniem żywych, karczmą występnych, siepaczem (rzekę lepiej), katem i mordercą cnotliwych i godnych ludzi: zgoła wszystkich zaczepką.

Powszechność śmierci to jeden z najpopularniejszych toposów pojawiających się w mowach pogrzebowych (SKWARA, 1994, s. 58), często przedstawiany również graficznie (wcześniej także w formie teatralnej lub parateatralnej) jako tzw. taniec śmierci¹. Mówca odwołuje się do Fortuny – nazywa ją „gubernatorką świata” – i do Boga, który „żadnej rzeczy nawet i pałacowi Swemu niebu *perpetuare* nie dopuści”. Eksklamacją „O płonnez nadzieje ludzkie! O daremne *vota!*” przedstawia bezradność człowieka wobec ich planów. Zwraca również uwagę na nieistotność ziemskich dóbr: „O krótkie i próżne świata wszystkiego ozdoby!”. Mówca wykorzystuje uniwersalną w okresie baroku ideę *vanitas* i z jej pomocą przypomina znaną prawdę, raz jeszcze utwierdzając ją przez emocje. Wykazuje tym samym zrozumienie dla nieuchronności śmierci

¹ Co ciekawe, jeden z najpopularniejszych barokowych obrazów poświęconych *danse macabre* znajduje się w Krakowie w kościele Ojców Bernardynów, w którym odbywał się pogrzeb Lipskiej (zob. KANTAK, SZABŁOWSKI, ŻARNECKI, 1938, s. 130–132).

i mizerności człowieka wobec wieczności. Podkreśla powszechność takiego myślenia słowami „wiemyć wszyscy”. Jednocześnie zdaje sobie sprawę z żalu, jaki ogarnął męża po odejściu kobiety – żony-przyjaciela. Wyraża ów żal między innymi słowami:

trudno nie sarknąć, gdy ciężko boli, trudno *fatorum* nie *incusare acerbitatem*, gdy człowiek tego, co jest po Bogu najmilszego pozbywa. Ciężki żal wprawdzie z utraty rodziców, braci i innych przyjaciół, ale gdy człowiek dopiero w porze ulubionego, poprzysiężonego, a jeszcze rzadkimi przymiotami ozdobionego pozbywa przyjaciela – nic cięższego.

W tym terminie zakamieniałość by serca jakaś była, nie westchnąć, nie zapłakać, nie lamentować.

Minor posługuje się także personifikacją śmierci, by w dość szokujący i przejawskrawiony sposób podkreślić smutek po odejściu Lipskiej:

Sama śmierć zapłakałaby jej, gdyby miała oczy, skąd by łzy płynęły, ale ślepa, bezusna też jest, ludzkich słyszeć nie może lamentów.

Śmierć małżonki Lipskiego – określonej mianem „ulubionego, poprzysiężonego przyjaciela” – opisywana jest jako doświadczenie najtrudniejsze, trudniejsze nawet niż pożegnanie rodziców czy innych członków rodziny. Mimo młodego wieku zmarłej staż małżonków był stosunkowo długi. Minor zwraca również uwagę na rolę miłości w ich związku; wtrąca przy tym jeden z wersów Boecjusza: „*Quis legem det amantibus? Maior lex amor est sibi*”. To może dziwić, ponieważ w oracjach unikano raczej opisu miłości ziemskiej (rozumianej romantycznie), a koncentrowano się na wzajemnym zrozumieniu małżonków i zgodzie, nie na głębokim uczuciu (KICIŃSKA, 2013, s. 271). Wyrazem miłości męża, tym razem spotykanym w mowach stosunkowo często (KICIŃSKA, 2013, s. 272), ma być także sam żal po utracie żony i publiczny płacz na jej pogrzebie. Minor mówi więc, że pamięć o żonie wywołuje w Lipskim „gorzkie” łzy oraz „serdeczny”, „ciężki”, „wielki” i „srogi” żal, a także czyni serce małżonka „zranionym” i „przypalonym”. Także podkreślenie roli kobiety, która na łonie rodziny powinna być przede wszystkim dobrą żoną (i matką), wyrażone jest głównie w opisie żalu męża za „słodką małżeństwa pamięcią”. Co więcej, jak pisze Kicińska: „Warto zaznaczyć, że w przypadku kobiet w kazaniach podkreślano przede wszystkim dbałość o patriotyczne wychowanie potomków” oraz „głównym powołaniem kobiety [było – A.Ł.] urodzenie i wychowanie dziecka” (KICIŃSKA, 2013, s. 267). Oratorzy nigdy nie pomijali więc tego najistotniejszego powodu pochwały zmarłej – macierzyń-

stwo było wówczas najważniejszą zasługą kobiety, wskazującą na dobre wypełnienie przez nią jej roli. Minor natomiast nie wspomina o Zofii jako o matce, przemilcza tę kwestię. Można więc po raz kolejny wnioskować, że Lipscy nie mieli dzieci, a z mowy czynić koronny argument dla tej tezy.

Wbrew panegirycznym konstrukcjom mów pogrzebowych pochwała Zofii i jej rodziny nie jest najobszerniejszą częścią oracji i nie rozpoczyna się przypomnieniem przodków (pochwała rodu następuje później) (KICIŃSKA, 2013, s. 119). Co więcej, zmarła wychwalana jest w sposób właściwie schematyczny, a Minor przedstawia katalog cech, który mógłby ozdabiać każdą kobietę. W opisie Zofii pojawiają się więc cnoty wzorcowe: pobożność i „świętość życia”, skromność, roztropność, uprzejmość. Pierwsze dwie przynależne są Lipskiej jako chrześcijance, a kolejne – jako żonie i członkini społeczeństwa (KICIŃSKA, 2013, s. 246–247). Minor tworzy również krótkie elogium: „*Comitate morum, sanctitate vitae, elegantia formae insignis heroina*”. Często wspomniany jest również młody wiek córki Potockiego (była w „zakwitającym dopiero wieku”), co uwypukla niesprawiedliwość losu. Prawdopodobnie ze względu na krótkie życie kobiety nie ma również informacji o jej działalności społecznej i charytatywnej (tego typu aktywnością zajmowały się najczęściej wdowy, które, ze względu na podeszły wiek, nie decydowały się na kolejne małżeństwo – KICIŃSKA, 2013, s. 246–247). Nie opisano również przyczyny śmierci. Na tle wielu laudacji tego typu tę wyróżnia pochwała wyglądu fizycznego Zofii. Chociaż Menander dopuszczał komplementowanie przymiotów zewnętrznych (RUSSELL, WILSON, ed. and transl., 1981, s. 173–179), pochwała kobiecego wyglądu w mowach pogrzebowych nie była zjawiskiem częstym (JARZYKOWA, 2012, s. 85), a sama uroda nie miała znaczenia dla niewieściej wartości, gdyż nie była trwała (KICIŃSKA, 2013, s. 268). Minor opisuje urodę Zofii jako „rzadką”, wcześniej pisze także „piękna młodź”, a przy pochwaleniu rodu Potockich – „piękne urodą [...] damy”. Panegiryczny opis rodziny rozpoczyna typowym uniżeniem swojej osoby, wyrażeniem nadmiernej skromności:

Nie chcę ja tu przypominać, lubo plac i zwyczaj niesie, zacności domu ich m[os]c[ió]w panów Potockich, bo to nie mego podłego języka ani lichej wymowy dzieło.

Wykorzystuje również aluzję do nazwiska oraz herbu Szreniawa; pisze:

Dał to Bóg temu zacnemu domowi, że z niego potokiem *commoda* na miłą ojczyznę spływają.

W mowie brakuje jednak konkretnych przykładów i elementów historii rodu. Minor ogólnikowo mówi o odważnych i kochających ojczyznę mężczyznach, pięknych i cnotliwych kobietach, zacności rodu, sławie w ojczyźnie czy niezliczonej liczbie obejmowanych urzędów. Może zastanawiać brak bezpośredniego zwrotu do Wacława Potockiego – powstaje zatem pytanie, czy ojciec zmarłej w uroczystościach pogrzebowych w ogóle uczestniczył. Później następuje pocieszenie Lipskiego, między innymi słowami:

Iż tedy *Mors necessitatem habet aequam et invictam*, przyjdzie się przedwieczną kontentować decyzją. A ten pan srogim żalem *cauterizatum cor* w[aszej] m[ości] pana, m[ości] pani starosto, *mille sanabit solatiis*, przyczyni tej, której dosyć masz w ojczyźnie sławy i przezacny dom ichm[ościów] panów Potockich, odpędzając na potym daleko podobne żale *innumera replebit felicitate*.

W przyszłości zarówno życie Lipskiego, jak i całego rodu Potockich ma więc zostać „uzdrowione pocieszeniami” i „wypełnione szczęściem”. Nie bez znaczenia są także kondolencje i słowa współczucia płynące od innych, nierzadko bardzo znaczących, osób. Minor mówi w tym przypadku o samym królu Polski Janie III Sobieskim:

J[ego] k[rólewska] m[osć] pan m[ój] m[i]ł[osć]ci[w]y z wrodzonej klemencyjej pańską swoją przez w[aszą] m[osć] pana wyświadcza kondolencyją.

[...] j[ego] k[rólewska] m[osć] [...] lubo odległością zawalony miejsca *compatitur* wiernego poddanego swego *infelicitati*.

Pocieszenie rodzinie przekazali także biskup krakowski, którym w tamtym okresie był Andrzej Trzebicki („przez w[aszą] m[osć] m[i]łościwego) pana z pasterską swoją odzywa się kondolencyją”), oraz ksiądz Dymitr Jerzy Wiśniowiecki, wojewoda beński i hetman wielki koronny („j[ego] ks[iążęca] m[osć] [...] z pańską swoją w pośrodku nas przez w[aszą] m[osć] pana stawa kondolencyją”). Kondolencje tak wysoko postawionych dostojników świeckich i kościelnych – szczególnie króla, który wysłał swojego posła – stały się nie tylko pocieszeniem po stracie (Minor pisze: „Jedynie też to *solatium* ziemian, gdy *magna nomina* szczery im swój oświadczają afekt”), lecz także wyróżnieniem i ogromnym uhonorowaniem Lipskiego. Spotkały się więc z jego wylewnym podziękowaniem, które w imieniu wdowca wyraził w mowie Minor. Wyrazy wdzięczności objęły również świadectwo gotowości posługi kró-

lowi („fortunę i zdrowie swoje dostojęństwu j[ego] k[rólewskiej] m[os]ci *litare* gotów”), biskupowi („deklaruje się być *aeuiterne* obo-
wiązanym *vota votis addens*”) oraz hetmanowi („deklaruje, że pod
szczęśliwym ks[ię]cia je[g]o m[os]ci regimentem nie żal by mu
extrema vita impendere tempora”). Towarzyszą podziękowaniom
również konwencjonalne życzenia dla króla, biskupa i hetmana
oraz ich bliskich, między innymi łaski Bożej, pomyślności i zdrowia.

Kondolencje wyrażone Lipskiemu przez wpływowe osobistości
stały się w mowie również okazją do krótkich rozważań polityczno-
społecznych na temat roli króla oraz hetmana w społeczeństwie.
Minor wspomina o królewskim miłosierdziu, które – okazane pod-
danym – jest szansą na uzyskanie ich miłości i szacunku. Pisze: „Nie tak
ich [królów, monarchów – A.Ł.] bitne wojska sławią, nie tak niedo-
byte bronią fortece, jako łaskawość mocnymi je czyni”, oraz: „*Clemen-
tia et amor civium validae regum arces*”. Współczucie władcy okazane
jednemu z poddanych jest dla króla okazją nie tylko do wyrażenia
szczerego żalu, lecz także – a może przede wszystkim – umocnie-
nia swojej sytuacji jako rządzącego i „skrępowania serc poddanych”
(zgodnie z fragmentem mowy Minora: „Toć to jest królów szeroko
panujących i groźnych świata monarchów największe szczęście, gdy
serca swoich krępują poddanych”). Hetman powinien natomiast sza-
nować swoich żołnierzy („Nie kontentuje się ludzi rycerskich w obo-
zie *honorificentissime* traktować, ale też i odległych *omni observantia
prosequi* ma za powinność”). Szacunek i okazane współczucie przy-
niosą mu ich miłość i wierność („Jako tedy żołnierz takowego nie ma
kochać hetmana”), które uwidocznia się w wykonywaniu rozkazów –
nawet wtedy, gdy mieliby stracić życie w walce. Wątek polityczno-
społeczny obecny jest również pod koniec oracji, gdzie przyjmuje
postać krótkiego wtrącenia na temat równości magnaterii i szlachty,
która jest „owocem republiki” i elementem sarmackiego świato-
poglądu. Z tego powodu „jeden nad drugiego się nie wynosząc, miłej
konwersacyjnej delectuje się harmonią”. W myśl przysłowia „szlachcic
na zagrodzie równy wojewodzie” Minor akcentuje równość w każ-
dym aspekcie oraz życie w zgodzie („*nobilitas* żadnej by najucieszniej-
szej nie ma za wesołą okazyje, gdy jej *presentia magnatum* nie doda
ozdoby”). Oparcie związku społecznego na miłości jest idealizacją
stosunków społecznych wedle sarmackiej ideologii. Takie stanow-
e, ideologiczne uogólnienie obecne w mowie pogrzebowej – które zmie-
nia uroczystość z rodzinnej w służącą wzmocnianiu poglądów – może
dziwić jako właściwe raczej oracji sejmowej.

Minor w mowie wykorzystał wiele wyuczonych zwrotów, co
spowodowało, że powstał w pewnym sensie schematyczny tekst.
Częste wtrącenia łacińskie pełnią potrójną rolę: mają dowieść eru-
dykcji autora, uwznioślić orację, a przez to również rodziny Lip-
skich i Potockich, a także – w przypadku cytatów – przedstawić je

w brzmieniu oryginalnym. Co więcej, „wprowadzanie łacińskich formuł [...] to demonstracja przynależności do wspólnoty narodu szlacheckiego” (AXEROWA, 2004, s. 159) oraz okazja do stworzenia społeczności zamkniętej – osób, które są w stanie rozpoznać cytaty i zrozumieć makaronizmy. Oracja Minora składa się z występujących zwykle w tym gatunku elementów (lament, skarga, laudacja, konsolacja – brak jedynie pouczenia, chociaż za takowe uznaje można pojawiające się wtrącenia o nieuchronności śmierci), można więc przypuszczać, że autor korzystał z dostępnych wzorców.

Schematyczność mowy szczególnie zauważalna jest w przypadku pochwały Zofii i jej rodziny – nie można oprzeć się wrażeniu, że oracja pod tym względem zupełnie się nie wyróżnia. Warto także zwrócić uwagę, że teoretycznie najważniejsza bohaterka przemówienia – zmarła – zostaje przyćmiona przez kurtuazyjne wyrazy podziękowania w imieniu rodziny i niespotykane w mowach pogrzebowych wywody społeczno-polityczne. Elementy te zajmują stosunkowo dużą część oracji, a wdzięczność jest wyrażana bardzo wylewnie – zarówno w stosunku do osób indywidualnych, jak i zbiorowości (na końcu). Większość zwrotów kierowana jest też do męża kobiety – wówczas Minor występuje w imieniu własnym, a także zebranych żałobników (na przykład: „Dopomagamyć wszyscy na ten akt żałosny zgromadzeni”). Choć z jednej strony uderza schematyczność i konwencjonalność, nawiązania do polityki wyróżniają mowę na tle innych oracji tego typu. Pasuje więc do niej stwierdzenie Marii Barłowskiej: „A jednak, nawet przy zachowaniu syntetycznego spojrzenia na oratorstwo pogrzebowe XVII w., pojawiają się w polu widzenia szczegóły przykuwające uwagę, swą odmiennością wyróżniające się z tego zacierającego kształty tła” (BARŁOWSKA, 2008, s. 11).

Mimo swojej szablonowości mowa jest jednak pierwszym utrwaleniem pamięci po Zofii Lipskiej z Potockich, co czyni tekst wyjątkowym uzupełnieniem informacji na temat rodziny Wacława Potockiego. Równocześnie oracja rzuca nowe światło na kobietę – z dużym prawdopodobieństwem potwierdza jej bezdzietną śmierć.

Podstawa edycji

Podstawą edycji jest mowa pogrzebowa – odkryta przez Marię Barłowską – zapisana pod tytułem *Mowa na Pogrzebie Jm Pani Lipskiej Starosciny Sądeckiej z Domu Potockiej przez Jm Pana Alexandra Minora miana na Stradomiu w Kosciele Ooców Bernardynow Ao 1677* w sylwie rodziny Minorów na kartach 60–62. Rękopis mieści się w Lwowskiej Bibliotece im. W. Stefanyka NAN Ukrainy, w Oddziale Rękopisów (Zespół 4), w zbiorze rękopisów Biblioteki Baworowskich. Sygnatura: 661. Rozmaitości Polski 1664–1670. Kopie listów i responsów. Mowy sejmowe i okolicznościowe. Wiersze różne, polskie, łacińskie. Zachowano 180 kart w tym zespole. Sylwa spisywana była pra-

wie wyłącznie ręką jednej osoby – włączono jedynie kilka tekstów innego autora. Niekompletność zbioru (brak początku oraz zakończenia), a także niemożność porównania go z autografami sprawiają, że w odniesieniu do wielu fragmentów nie sposób całkowicie pewnie stwierdzić, czy teksty odręcznie pisali Minorowie czy może kopiści. Autorstwo większości tekstów jest jednak pewne – podane są przy nich nazwiska oraz nierzadko również stanowiska piastowane przez autorów. Wielu utworów nie opatrzone datami, ale przy opisywanej mowie rok jej powstania i wygłoszenia (równy dacie śmierci Lipskiej) został podany. W zbiorze można zauważyć również dość widoczny podział: na część staranną, wyraźnie i pięknie kaligrafowaną oraz tę, która nosi widoczne ślady zabrudzeń, zakreśleń i plam. Mowa pogrzebowa dla Zofii znajduje się w pierwszej części materiału. Sylwa prezentuje różnorodne teksty: od kopii listów i responsów, przez łacińskie i polskie wiersze czy nagrobki, aż po mowy – w tym właśnie pogrzebowe. Podczas przygotowywania edycji korzystano z kopii cyfrowej dostępnej w bazie zasobów cyfrowych Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (strony niezapisane zbioru nie zostały zdigitalizowane).

Zasady edycji

Przy ustalaniu zasad transkrypcji kierowano się ogólnymi wskazaniami *Zasad wydawania tekstów staropolskich. Projekt* (GÓRSKI et al., 1955).

W transkrypcji tekstu zastosowano dzisiejszą interpunkcję oraz pisownię małych i dużych liter, a także wprowadzono podział na akapity.

Zmodernizowano grafie *i, j, y* (na przykład *iest* → *jest*, *y* → *i*, *zmarley* → *zmarłej*, *przyaciela* → *przyjaciela*, *zwycaiz* → *zwyczaj*).

Pisownię samogłosek *u, o, ó* doprowadzono do dzisiejszej postaci (na przykład *ktorą* → *którą*, *Bog* → *Bóg*).

Niekonsekwentnie oznaczane w rękopisie samogłoski nosowe transkrybowano zgodnie z zasadami dzisiejszymi (na przykład *ziemią* → *ziemian*, *nąm* → *nam*, *się* → *się*). Zastosowano współczesną pisownię łączną i rozdzielną (na przykład *niemoze* → *nie może*, *niezapłakac* → *nie zapłakać*), zachowując łączną pisownię dla *potym* w znaczeniu przysłówkowym.

Uporządkowano zapis szeregu *s || sz || ś* (na przykład *muszi* → *musi*, *ieszcze* → *jeszcze*, *szczęśliwy* → *szczęśliwy*, *wszyscy* → *wszyscy*) oraz *c || ć || cz* (na przykład *zaczny* → *zaczny*, *obecznosci* → *obecności*, *odległoscą* → *odległością*). Zmodernizowano pisownię diakrytyków *ń, ć, ś, ź, ż* (na przykład *starosc* → *starość*, *matzenstwa* → *matżeństwa*, *skromnosc* → *skromności*, *smierc* → *śmierć*, *slepa* → *ślepa*, *groznych* → *groźnych*) oraz zapis spółgłosek *s, ś i z, ź* (na przykład *rostropności* → *roztropności*, *zkąd* → *skąd*, *zplywaią* → *splývają*).

Zastosowano dzisiejsze zasady ortograficzne dla spółgłosek *ż* i *rz* (na przykład *ciężko*, *ciężsko* → *ciężko*).

Dostosowano do współcześnie przyjętych zasad formy: *bydz* → *być*, *ktosz* → *któż*, *prętko* → *prędko*, *doiszala* → *dojrzała*.

Pochylone *e*, zapisywane jako *i*, zamieniono na *e* (*dziło* → *dzieło*).

Partykuły *-li*, *-że* oraz ruchome końcówki *-m*, *-ć*, *-ś* oddzielano dywizem tylko wówczas, gdy zapis łączny zacierałby znaczenie wyrazów; resztę pozostawiono w zapisie łącznym (na przykład *płonneż*, *grobemeś*, *wiemyć*).

Zachowano dawne końcówki biernika (na przykład *starościną sądecką*). Nie ingerowano w dawną formę imiesłowu przysłówkowego uprzedniego (na przykład *przyszedszy*, *zaparszy*).

Zgodnie z dawną wymową, w wyrazach pochodzenia obcego transkrybowano *y*, *i* w grupach samogłoskowych ze wzdłużeniem (na przykład *kondycya* → *kondycyja*, *ordynacya* → *ordynacyja*).

Spolonizowano elementy grafii obcej: spółgłoski *c* czytanego jako *k* (na przykład *conserwować* → *konserwować*, *conversacyey* → *konwersacyjej*, *clemencyey* → *klemencyjej*).

Spolonizowano zapis *x* jako *ks*: *Alexandra* → *Aleksandra*, *xiędza* → *księdza*, *xiądz* → *ksiądz*, *xięcia* → *księcia*, *xiążęca* → *książęca*.

Poprawki wydawcy sygnalizowano nawiasami kątowymi: *solitudinem* → *so<l>licitudinem*.

Usunięto podwójne spółgłoski w wyrazach obcych (na przykład *affektu* → *afektu*).

Skróty rozwinięto w nawiasach kwadratowych (na przykład *Jm* → *j[ej] m[ości]*).

Przyjęto zasady łacińskich form i poprawiono błędy w odmianie za *Słownikiem łacińsko-polskim*, pod redakcją Mariana Plezi (PLEZIA, red., 2007) (na przykład *varys* → *variis*, *solatys* → *solatiis*, *consilys* → *consiliis*, *interitam* → *interitum*, *catbastrophen* → *catastrophen*, *thaedus* → *taedas*).

**Mowa na pogrzebie j[ej] m[ości] pani Lipskiej²,
starościny sądeckiej, z domu Potockiej
przez j[ego] m[ości] pana Aleksandra Minora³ miana na Stradomiu
w kościele Oj[ców] Bernardynów⁴ a[nn]o 1677**

Taś to jest kondycja⁵ żywota ludzkiego, ta natura świata, ta przedwiecznych wyroków ordynacja⁶, iż nie tylko dojrzała w swojej powadze starość, nie tylko piękna młódź w rozkwitłym wieku, ale każda rzecz, którą jedna przedwieczna w swojej fabryce zamknęła ręką⁷, prędko i niespodzianie w ruinę iść⁸ musi, m[iłościwi] panowie. *Industria*⁹ ludzka, która siła dokazać¹⁰ i konserwować może, do swego przyszedzszy terminu¹¹, upada. Fortuna nawet, gubernatorka świata, która wszystkie rzeczy wielkie i małe, *orientia et occidentia*¹², *arbitratu suo*¹³ jako powódź sroga rwie, niesie i muli, jakoby zaparszy się tego, że bogini, w momencie umiera, gdy onej widzimy *interitum*¹⁴. Tak P[an] Bóg żadnej rzeczy, nawet i pałacowi Swemu, niebu, *perpetuare*¹⁵ nie dopuści. O płonneż nadzieje ludzkie! O daremne *vota*¹⁶! O krótkie i próżne świata wszystkiego ozdoby! Czegóż się w tobie, żywocie ludzki, spodziewać, gdy *plena et infesta variis casibus vita est, a quibus nulli longa pax, vix induciae sunt*¹⁷? O równe *oraculo*¹⁸ słowa. Co żeś jest, o marny świecie? Znamy już dobrze *ingenium*¹⁹ twoje. Grobemeś jest umarłych, więzieniem żywych, karczmą występnych, siepaczem²⁰

2 *Pani Lipska* – Zofia Lipska (1654–1677) z Potockich, córka Wacława Potockiego, od 1669 roku żona Jana Stanisława Lipskiego, starosty czchowskiego (1666), sądeckiego (1676) i perejesławskiego (1679).

3 *Aleksander Minor* – rotmistrz wojsk królewskich (1662), cześnik chełmski, autor mowy i sylwy rękopiśmiennej.

4 *Kościół Oj[ców] Bernardynów na Stradomiu* – klasztor i kościół Oj[ców] Bernardynów pw. św. Bernardyna ze Sieny w Krakowie.

5 *kondycja* – położenie, warunek.

6 *przedwiecznych wyroków ordynacja* – porządek odwiecznych wyroków.

7 *jedna przedwieczna w swojej fabryce zamknęła ręką* – Bóg umieścił w swoim dziele.

8 *w ruinę iść* – zamienić w ruinę.

9 *industria* (łac.) – gorliwość, staranie.

10 *dokazać* – dokonać.

11 *terminu* – kresu.

12 *orientia et occidentia* (łac.) – od wschodu do zachodu.

13 *arbitratu suo* (łac.) – swoim kaprysem, według swojego kaprysu.

14 *interitum* (łac.) – zagładę.

15 *perpetuare* (łac.) – nieprzerwanie trwać.

16 *vota* (łac.) – modlitwy, życzenia.

17 *plena et infesta variis casibus vita est, a quibus nulli longa pax, vix induciae sunt* (łac.) – Napełnione i zagrożone różnymi przypadkami jest życie ludzkie, z którymi nikt nie może zawrzeć na długo pokoju, ale w najlepszym przypadku rozejm (SENEKA, 1998b, s. 379).

18 *oraculo* (łac.) – przepowiedni.

19 *ingenium* (łac.) – naturę.

20 *siepaczem* – mordercą, który działa na czyjeś polecenie.

(rzekę lepiej), katem i mordercą cnotliwych i godnych ludzi; zgoła wszystkich zaczepką jesteś świecie, *commone omnium naufragium*²¹, a serdecznych żalów²² i gorzkich łez srogą przyczyną.

A któż nie widzi, żeć tę słusznie przyganę daję, gdy prześwie-
tłych cnót splendor²³ zacny urodzeniem, zacniejszy jednak rzadko-
ścią przymiotów, w zakwitającym dopiero wieku²⁴ nieodżałowanej
pamięci matronę j[ej] m[ości] panią starościna sądecką dnia dzi-
siejszego wpuszczasz w podziemne grobowce. O wiemyć wszyscy,
że jest *necessitas abiecta nascendi misera vivendi, dura moriendi*²⁵, ale
trudno nie sarknąć, gdy ciężko boli²⁶, trudno *fatorum*²⁷ nie *incu-
sare acerbitatem*²⁸, gdy człowiek tego, co jest po Bogu najmilszego
pozbywa. Ciężki żal wprawdzie z utraty rodziców, braci i innych
przyjaciół, ale gdy człowiek dopiero w porze²⁹ ulubionego, poprzy-
siężonego, a jeszcze rzadkimi przymiotami ozdobionego pozbywa
przyjaciela³⁰ – nic cięższego świat na człowieka, *etiam fortissimum*³¹,
przepuścić nie może. Bo *quis legem det amantibus? Maior lex amor est
sibi*³². Widzimy, m[ości] panie starosto sądecki, i jako *in prosperis*³³,
tak *in adversis*³⁴ *spectata*³⁵ nam jest w[aszej] m[ości] pana *animi mag-
nitude*³⁶, że *in tanto casu*³⁷ żalu zatrzymać nie możesz, gdy pobożność
i słodka małżeństwa pamięć *elicit lachrymas*³⁸. Aleć skądinąd *quaerenda animi magnitudo*³⁹, w tym terminie⁴⁰ zakamieniałość by serca
jakaś była nie westchnąć, nie zapłakać, nie lamentować.

21 *commone omnium naufragium* (łac.) – wszystko przywodzi na myśl ruinę.

22 *serdecznych żalów* – żalów płynących z serca.

23 *prześwieatnych cnót splendor* – blask prześwieatnych cech.

24 *w zakwitającym dopiero wieku* – w młodym wieku.

25 *Necessitas abiecta nascendi misera vivendi, dura moriendi* (łac.) – Nędzna koniecz-
ność rodzenia się, mizerna życia, twarda umierania (SYDONIUSZ APOLINARUS,
2004, s. 156).

26 *trudno nie sarknąć, gdy ciężko boli* – zwrot użyty również przez Zbigniewa Mor-
sztyna (zob. MORSZTYN, 1975) i Jana III Sobieskiego jako „jakoż nie sarknąć i nie
stękać, kiedy kogo co boli?” (zob. JAN III SOBIESKI, 1970, s. 247).

27 *fatorum* (łac.) – losu, przeznaczenia.

28 *incusare acerbitatem* (łac.) – oskarżać o nieszczęście.

29 *dopiero w porze* – we wczesnym okresie życia.

30 *przyjaciela* – tu: żony.

31 *etiam fortissimum* (łac.) – także najsilniejszego, najodważniejszego.

32 *Quis legem det amantibus? Maior lex amor est sibi* (łac.) – Lecz jakież prawo roz-
toczy moc władną ponad kochanków? Wszak miłość sobie jest prawem (BOECJUSZ,
2003, s. 113).

33 *in prosperis* (łac.) – w szczęściu.

34 *in adversis* (łac.) – w nieszczęściu.

35 *spectata* (łac.) – znana.

36 *animi magnitudo* (łac.) – wielkoduszność.

37 *in tanto casu* (łac.) – w takim przypadku.

38 *elicit lachrymas* (łac.) – wywołuje łzy.

39 *quaerenda animi magnitudo* (łac.) – potrzebna wielkoduszność.

40 *w tym terminie* – w takim momencie.

Dopomagamy wszyscy na ten akt żałosny zgromadzeni tego w[aszej] m[ości] panu smętku. Kto bowiem bez ciężkiego żalu zapomnieć może tej zmarłej matrony pobożności, przy rzadkiej urodzie skromności, w obyczajach skłonności⁴¹, we wszystkich sprawach roztropności, że bezpiecznie mogę jej to dać elogium⁴²: *Comitate morum, sanctitate vitae, elegantia formae insignis heroína*⁴³. Nie chcę ja tu przypominać, lubo płac i zwyczaj niesie⁴⁴, zacności domu ich m[os]c[ió]w panów Potockich, bo to nie mego podłego języka ani lichej wymowy dzieło. Aczci by choć najprzedniejszych panegirystów przytępieć musiała wymowa, gdyby wszystkie *decora*⁴⁵ domu tego, urzędy ziemskie, wojskowe preminencyje⁴⁶, dygnitarstwa, stołki senatorskie wyliczać przyszło. Dał to Bóg temu zacnemu domowi, że z niego potokiem⁴⁷ *commoda*⁴⁸ na miłą ojczyznę spływają. A ile mężów, tylo odważnych kawalerów⁴⁹ i kochających ojczyznę wydaje *cives*⁵⁰. Aczci i w córkach nie mniej szczęśliwy, gdy tak piękne urodą i ozdobne cnotą wystawia światu damy. Sama śmierć zapłakałaby jej, gdyby miała oczy, skąd by łzy płynęły, ale ślepa, bezuszną też jest, ludzkich słyszeć nie może lamentów.

Iż tedy *Mors necessitatem habet aequam et invictam*⁵¹, przyjdzie się przedwieczną kontentować⁵² decyzją. A ten Pan srogim żalem *cauterizatum cor*⁵³ w[aszej] m[ości] pana, m[os]ci panie starosto, *mille sanabit solatiis*⁵⁴, przyczyni tej, której dosyć masz w ojczyźnie sławy i przezacny dom ichm[ościów] panów Potockich, odpędzając na potym daleko podobne żale *innumera replebit felicitate*⁵⁵.

A to wielkie *alleviamentum*⁵⁶ zranione tak wielkim żalem serce j[ego] m[ości] pana starosty ma, gdy przy tej żałosnej *catastrophén*⁵⁷, przy

41 skłonności - pokory.

42 elogium - pochwalny napis.

43 *Comitate morum, sanctitate vitae, elegantia formae insignis heroína* (łac.) - Uprzejmością zwyczajów, świętością życia, wytwornością urody (lub: nieskazitelnością postępowania) wyróżniająca się bohaterka.

44 lubo płac i zwyczaj niesie - chociaż sposobność i zwyczaj nakazują.

45 *decora* (łac.) - ozdoby.

46 *preminencyje* - przywileje, znakomitości.

47 *potokiem* - nawiązanie do nazwiska Potocki oraz herbu Szreniawa (zob. NIEŚCICKI, 1841: „Rzeka srebrna w polu czerwonym w skos, czyli jak S przewrócone płynąca”).

48 *commoda* (łac.) - zalety.

49 *kawalerów* - rycerzy, żołnierzy.

50 *cives* (łac.) - obywatele.

51 *Mors necessitatem habet aequam et invictam* (łac.) - „Konieczność śmierci jest równa dla wszystkich i nieprzewycięzalna” (SENEKA, 2010, s. 102).

52 *kontentować* - cieszyć.

53 *cauterizatum cor* (łac.) - wypalone serce.

54 *mille sanabit solatiis* (łac.) - uzdrowi tysiącami pocieżeń.

55 *innumera replebit felicitate* (łac.) - wypełni niezliczonym szczęściem.

56 *alleviamentum* (łac.) - ulga.

57 *catastrophén* (łac.) - nagłej zmianie losu.

obecności tak wielu w[aszych] m[ościów] panów, j[ego] k[rólewska] m[os]ć pan m[ój] m[i]ł[os]ci[w]y z wrodzonej klemencyje⁵⁸ pańską swoją przez w[aszą] m[os]ć pana wyświadcza kondolencją⁵⁹. Toć to jest królów szeroko panujących i groźnych świata monarchów największe szczęście, gdy serca swoich krępują poddanych. Nie tak ich bitne wojska sławią, nie tak niedobyte bronią fortece, jako łaskawość mocnymi je czyni, stąd ozdobnie jeden: *Clementia et amor civium validae regum arces*⁶⁰. Pokazuje to j[ego] k[rólewska] m[os]ć⁶¹ światu, iż *his innititur virtutibus*⁶², gdy lubo odległością zawalony miejsca⁶³ *compatitur*⁶⁴ wiernego poddanego swego *infelicitati*⁶⁵, za co uniżenie j[ego] m[os]ć pan starosta podziękowawszy, tym ochotniej fortunę i zdrowie swoje dostojęństwu j[ego] k[rólewskiej] m[os]ci *litare*⁶⁶ gotów, życząc, aby za tę *pietatem*⁶⁷ Ten, który królestwa rozdaje, *posteritati*⁶⁸ j[ego] k[rólewskiej] m[os]ci dał *in perpetuum regalibus insidere soliis*⁶⁹.

A któż nie widzi *summam circa gregem sibi commissum* od Boga *so<l>licitudinem*⁷⁰ j[ego] m[os]ci ks[iędza] biskupa⁷¹, gdy nie tylko *fatalem*⁷² ustawicznymi suplikacjami⁷³ od ojczyzny chce *avertere plagam*⁷⁴, ale też *privatis ovium ingemiscit calamitatibus*⁷⁵ i tak wiele *in propecta aetate maerori*⁷⁶ domu tego przez w[aszą] m[os]ć m[ilościwego] pana z pasterską swoją odzywa się kondolencją. Czego wdzięcznym się pokazując, j[ego] m[os]ć p[an] starosta deklaruje się być *aeviterne*⁷⁷ obowiązany *vota votis addens*⁷⁸, aby

58 klemencyje – łaskawości.

59 wyświadcza kondolencją – składa kondolencje.

60 *Clementia et amor civium validae regum arces* (łac.) – łaskawość i miłość twierdzami silnych królów (por. SENEKA, 1998a).

61 W latach 1674–1696 królem Polski był Jan III Sobieski.

62 *his innititur virtutibus* (łac.) – tymi opiera się cnotami.

63 *odległością zawalony miejsca* – któremu zawadza odległość miejsca.

64 *compatitur* (łac.) – współczuje.

65 *infelicitati* (łac.) – nieszczęściu.

66 *litare* (łac.) – poświęcić.

67 *pietatem* (łac.) – współczucie, litość, miłosierdzie.

68 *posteritati* (łac.) – potomności.

69 *in perpetuum regalibus insidere soliis* (łac.) – na zawsze siedzieć na królewskich tronach.

70 *summam circa gregem sibi commissum od Boga so<l>licitudinem* (łac.) – dbałości (troski) otaczającej całą sobie powierzoną od Boga trzodę (wiernych).

71 W latach 1658–1679 biskupem krakowskim był Andrzej Trzebicki.

72 *fatalem* (łac.) – śmiertelny.

73 *suplikacjami* – prośbami, skargami, błaganiami.

74 *avertere plagam* (łac.) – odwrócić cios.

75 *privatis ovium ingemiscit calamitatibus* (łac.) – płacze nad nieszczęściem pograżonych w żałobie owiec.

76 *in propecta aetate maerori* (łac.) – w późnym wieku żalowi.

77 *aeviterne* (łac.) – na wieki.

78 *vota votis addens* (łac.) – wypełniać modlitwy modlitwami.

j[ego] m[ości] ks[iądz] biskup długo ojczyznę *salubribus*⁷⁹ wspierał *consiliis*⁸⁰, Kościół Boży jako zwykły *exemplariter*⁸¹ rządził i miłym przyjaciołom, krewnym, jako sobie życzą, mógł *prodesse*⁸².

*Generosus stirpis regia sanguis*⁸³ ks[ię]cia j[ego] m[ości] p[ana] wojewody bełskiego⁸⁴ nie kontentuje się⁸⁵ ludzi rycerskich w obozie *honorificentissime*⁸⁶ traktować, ale też i odległych *omni observantia prosequi*⁸⁷ ma za powinność, co każdy uznaje, gdy j[ego] ks[iążęca] m[oś]ć, lubo *tot obrutus curis*⁸⁸, z pańską swoją w pośrodku nas przez w[aszą] m[oś]ć pana stawa kondolencyją. Jako tedy żołnierz takowego nie ma kochać hetmana, pójdzie ochotnie *in queuis discrimina*⁸⁹, miło mu by na najcięższy gniew napaść Fortuny, gdy go afektu drogim ukontentuje żołdem⁹⁰. Wzajemnym tedy j[ego] m[oś]ć p[an] starosta *pensando*⁹¹ afektem deklaruje, że pod szczęśliwym ks[ię]cia je[g]o m[oś]ci regimentem⁹² nie żał by mu *extrema vitae impendere tempora*⁹³. Jedyne też to *solatium*⁹⁴ ziemian, gdy *magna nomina*⁹⁵ szczerzy im swój oświadczają afekt i ten jest *aequalitatis in rep[ubl]i[ca] fructus*⁹⁶, że jeden nad drugiego się nie wynosząc, miłej konwersacyjej delectuje się harmoniją. Rozumieją *optimates*⁹⁷ ubogimi się być, gdy im *nobilitas affectu non associatur*⁹⁸. Wzajem *nobilitas*⁹⁹ żadnej, by najucieszniejszej, nie ma za wesołą okazyje, gdy jej *presentia magnatum*¹⁰⁰ nie doda ozdoby. I teraz niemało ubywa żalu j[ego] m[ości] panu staroście, gdy j[ego] m[oś]ć p[an] wojewoda *vicissitudini*¹⁰¹ domu jego *condolet*¹⁰². Za co uniżenie podziękowaw-

79 *salubribus* (łac.) – zdrowy.

80 *consiliis* (łac.) – radami.

81 *exemplariter* (łac.) – przykładnie, wzorowo.

82 *prodesse* (łac.) – pomagać.

83 *Generosus stirpis regiae sanguis* (łac.) – szlachetna krew królewskiego pochodzenia.

84 Dymitr Jerzy Wiśniowiecki, wojewoda bełski i hetman wielki koronny.

85 *nie kontentuje się* – nie zadowala się.

86 *honorificentissime* (łac.) – najuroczyściej, najchlubniej.

87 *omni observantia prosequi* (łac.) – darzyć wszelkim szacunkiem.

88 *tot obrutus curis* (łac.) – taką przytłoczony troską.

89 *in queuis discrimina* (łac.) – we wszystkich walkach.

90 *afektu drogim ukontentuje żołdem* – zadowoli drogim wynagrodzeniem uczucia.

91 *pensando* (łac.) – odpłacając.

92 *regimentem* – dowództwem.

93 *extrema vitae impendere tempora* (łac.) – spędzać ostatnie chwile życia.

94 *solatium* (łac.) – pociecha.

95 *magna nomina* (łac.) – wielkie nazwiska.

96 *aequalitatis in rep[ubl]i[ca] fructus* (łac.) – owoc równości w republice.

97 *optimates* (łac.) – wybitni możnowładcy (tu: magnaci).

98 *nobilitas affectu non associatur* (łac.) – szlachta nie jest przychylna, życziwa.

99 *nobilitas* (łac.) – szlachta.

100 *presentia magnatum* (łac.) – obecność magnatów.

101 *vicissitudini* (wł.) – zmiennych kolei losu.

102 *condolet* (łac.) – współczuje, składa kondolencje.

szy, P[ana] Boga prosi, aby *ferales taedas*¹⁰³ niebo jako najdalej od prześwietnego domu je[g]om[oś]ci oddalało.

Dziękuję i w[asz]m[ościom] panom: przyjaciołom, sąsiadom, krewnym i wszystkim, którzyście się do tak żalosnego zgromadzili aktu, uprzejmie życząc, aby P[an] Bóg temu podobne żale jako najdalej od domów osób w[asz]ych m[ościów] panów odwracać raczył. A po żalosnej pracy na żalobny chleb¹⁰⁴ usilnie zaprasza.

Bibliografia

- AXEROWA Anna, 2004: *Łacińskojęzyczne wtręty jako element struktury znaczeniowej tekstów staropolskich*. „Pamiętnik Literacki”, z. 95/2.
- BARŁOWSKA Maria, 2008: *Ossoliński, Moskorzowski, Sarbiewski – mowy pogrzebowe. Teksty w dialogu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- BOECJUSZ, 2003: *Poemat XII*. W: IDEM: *O pociechach filozofii ksiąg pięcioro. Traktaty teologiczne*. Przekł., wstęp i objaśnienia Tadeusz JACHIMOWSKI. Warszawa: De Agostini Polska–Altaya.
- BONDYRA Wiesław, GMITEREK Henryk, TERNES Jerzy, oprac., 2013: *Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572–1668*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej–Archiwum Państwowe.
- BONIECKI Adam, ułożył i wyd., 1911: *Herbarz polski. Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*. Cz. 1. T. 14. Warszawa: [s.n.].
- BRÜCKNER Aleksander, 1898: *Spuścizna rękopiśmienna po Wacławie Potockim*. Cz. 1. „Rozprawy AU Wydział Filologiczny”, T. 27.
- BRÜCKNER Aleksander, 1899: *Spuścizna rękopiśmienna po Wacławie Potockim*. Cz. 2. Kraków: Skł. gł. Księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej.
- BRÜCKNER Aleksander, 1907: *O „Ogrodzie” i o wydaniu jego słów kilka*. W: Wacław POTOCKI: *Ogród fraszek*. T. 1–2. Wyd. zupełne Aleksandra BRÜCKNERA. Lwów: Towarzystwo Popierania Nauki Polskiej.
- BRÜCKNER Aleksander, 1924: *Wstęp*. W: Wacław POTOCKI: *Wiersze wybrane*. Wyd. 2 rozsz. wyd. i objaśnił Aleksander BRÜCKNER. Kraków: Krakowska Spółka Wydawnicza.
- CHROŚCICKI Juliusz A., 1974: *Pompa Funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- CISZEWSKA Małgorzata, 2016: *Tuliusz domowy. Świeckie oratorstwo szlacheckie kręgu rodzinnego (XVII–XVIII wiek)*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN. Wydawnictwo,.
- CZUBEK Jan, zebrał, 1894: *Wacław z Potoka Potocki: nowe szczegóły do żywota poety*. Kraków: nakładem Akademii Umiejętności.

103 *ferales taedas* (łac.) – śmiertelne pochodnie.

104 *żałobny chleb* – stypę.

- DYBEK Dariusz, 2008: *Piękne panny, grzeczne wdowy i herbowne baby – postaci kobiece w „Poczcie herbów” oraz „Odjemku od Herbów szlacheckich” Wacława Potockiego*. „Napis” 2008, seria 14.
- GŁOGER Zygmunt, 1900: *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 2. Warszawa: Druk. P. Laskauera i W. Babickiego.
- GMITEREK Henryk, SZCZYGIEŁ Ryszard, oprac., 1992: *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku*. Spisy. Red. Antoni GĄSIOROWSKI. Kórnik: Biblioteka Kórnicka.
- GÓRSKI Konrad et al., 1955: *Zasady wydawania tekstów staropolskich*. Projekt. Przykłady oprac. Jerzy WORONCZAK. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich–Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- GRUCHAŁA Janusz S., 1992: *Wstęp*. W: Wacław POTOCKI: *Wiersze wybrane*. Oprac. Stanisław GRZESZCZUK. Wstęp Janusz S. GRUCHAŁA. Wyd. 3 zm. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- GRZESZCZUK Stanisław, 1984: *Potocki Wacław*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 28. Z. 2. Wrocław: Polska Akademia Umiejętności.
- HERNAS Czesław, 1980: *Barok*. Wyd. 4. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- JAN III SOBIESKI, 1970: *Listy do Marysieńki*. Oprac. Leszek KUKULSKI. Wyd. 2. Warszawa: Czytelnik.
- JARCZYKOWA Mariola, 2012: *Przy pogrzebach rzeczy i rytmy*. *Funeralia Radziwiłłowskie z XVII wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- KANTAK Kamil, SZABŁOWSKI Jerzy, ŻARNECKI Jerzy, 1938: *Kościół i klasztor OO. Bernardynów w Krakowie*. Kraków: nakł. Tow. Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, 1987. T. 4: *Miasto Kraków*. Red. Jerzy SZABŁOWSKI. Cz. 4: *Kazimierz i Stradom*. *Kościoty i klasztory*, 1. Red. Izabella REJDUCH-SAMKOWA, Jan SAMEK. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- KICIŃSKA Urszula, 2013: *Wzorzec szlachcianki w polskich drukowanych oracjach XVII wieku*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- KOCHOWSKI Wespazjan, 1895: *Historia panowania Jana Kazimierza*. T. 1–3. Poznań: N. Kamieński i Spółka.
- KRZYWY Roman, 2012: *Wstęp*. W: Wacław POTOCKI: *Smutne zabawy*. Oprac. zespół pod kier. Romana KRZYWEGO. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- KRZYWY Roman, 2014: *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej*. *Wprowadzenie do problematyki*. Warszawa: nakł. Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- KSIĄŻEK-BRYŁOWA Władysława, 2004: *Kobieta w wybranych dziełach Wacława Potockiego*. W: *Kobieta w literaturze i kulturze*. Red. Dorota MAZUREK. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- MALICKI Jan, 1996: *Pisał się z Potoka. Studium o Wacławie Potockim w trzechsetną rocznicę śmierci*. Katowice: „Śląsk”.
- MORSZTYN Zbigniew, 1975: *Tren XI*. W: IDEM: *Wybór wierszy*. Oprac. Józef PELC. Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo.
- NIESIECKI Kasper, 1881–1882: *Herbarz polski podług Niesieckiego, treściwie ułożony i wypisami z późniejszych autorów, z różnych akt grodzkich i ziemskich, z ksiąg i akt kościelnych oraz z dokumentów familijnych powiększony i wydany*. Wyd. Kazimierz ŁODZIA CZARNECKI. T. 2. Gniezno: [nakł. autora].
- NIESIECKI Kasper, 1841: *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep[omucena] Bobrowicza*. T. 6. Lipsk: Breitkopf i Haertel.
- PARTYKA Joanna, 1998: *Emancypacja kobiet w 2. połowie XVII wieku*. W: *Potocki (1621–1696). Materiały z konferencji naukowej w 300-lecie śmierci poety*. Kraków, 4–7 listopada 1996. Red. Wacław WALECKI. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- PLEZIA Marian, red., 2007: *Słownik łacińsko-polski*. T. 1–5. Wyd. 2 reprint, 1 dodr. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- POTOCKI Wacław, 1915a: *Nic prędzej nad łzę osycha*. W: IDEM: *Wacława Potockiego Moralia. (1688)*. T. 1. Wyd. Tadeusz GRABOWSKI, Jan ŁOŚ. Kraków: Akademia Umiejętności.
- POTOCKI Wacław, 1915b: *Opak świat*. W: IDEM: *Wacława Potockiego Moralia. (1688)*. T. 1. Wyd. Tadeusz GRABOWSKI, Jan ŁOŚ. Kraków: Akademia Umiejętności.
- POTOCKI Wacław, 1987a: *Anagramma panu doktorowi*. W: IDEM: *Dzieła*. Oprac. Leszek KUKULSKI. T. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- POTOCKI Wacław, 1987b: *Do tegoż*. W: IDEM: *Dzieła*. Oprac. Leszek KUKULSKI. T. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- POTOCKI Wacław, 1987c: *Dzieła*. Oprac. Leszek KUKULSKI. T. 1: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669–1680*. Słowem wstępnym poprzedziła Barbara OTWINOWSKA. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- POTOCKI Wacław, 1987d: *Na chustkę w różę szytą Panu staroście sądeckiemu od żony jego*. W: IDEM: *Dzieła*. Oprac. Leszek KUKULSKI. T. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- POTOCKI Wacław, 1987e: *Pieśń albo tren XLIII Fortuna wodą, natura żelazem*. W: IDEM: *Dzieła*. Oprac. Leszek KUKULSKI. T. 1: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669–1680*. Słowem wstępnym poprzedziła Barbara OTWINOWSKA. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- POTOCKI Wacław, 1987f: *Sielanka albo raczej przy szczęśliwym jegomości pana Jana z Lipia Lipskiego na starostwo sądeckie wjeździe od panien z Helikonu nie pełną i nie trunkiem za zdrowie nowego starosty, ale życzliwym nie stawiana rymem kolejna*. W: IDEM: *Dzieła*. Oprac. Leszek KUKULSKI. T. 1: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669–1680*. Słowem wstępnym poprzedziła Barbara OTWINOWSKA. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- POTOCKI Wacław, 1987e: *Wiązanie w dzień Św. Jana paniej Zofiej z Potoka Lipskiej starościny sądeckiej, chustką wyszywaną w serca gorące płomieniem Jegomości pana Jana Lipskiego, kochanego małżonka, starostę sądeckiego, pod Chocim do obozu wyjeżdżającego*. W: IDEM: *Dzieła*. Oprac. Leszek KUKULSKI. T. 2: *Ogród nie plewiony i inne utwory z lat 1677–1695*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- POTOCKI Wacław, 1987g: *Żona kochanego męża pasem wiąże na święty Jan*. W: IDEM: *Dzieła*. Oprac. Leszek KUKULSKI. T. 1: *Transakcja wojny chocimskiej i inne utwory z lat 1669–1680*. Słowem wstępnym poprzedziła Barbara OTWINOWSKA. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- POTOCKI Wacław, 2012a: *Do j[ego] m[ości] p[ana] starosty sądeckiego owdowiałego lessus paraeneticus*. W: IDEM: *Smutne zabawy*. Oprac. zespół pod kier. Romana KRZYWEGO. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- POTOCKI Wacław, 2012b: *Do zmarłej mojej Zofiej*. W: IDEM: *Smutne zabawy*. Oprac. zespół pod kier. Romana KRZYWEGO. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- POTOCKI Wacław, 2012c: *Pod obraz Zofiej z Potoka Lipskiej, starościny sądeckiej*. W: IDEM: *Smutne zabawy*. Oprac. zespół pod kier. Romana KRZYWEGO. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- POTOCKI Wacław, 2012d: *Smutne zabawy*. Oprac. zespół pod kier. Romana KRZYWEGO. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- POTOCKI Wacław, 2012e: *Tren do teje*. W: IDEM: *Smutne zabawy*. Oprac. zespół pod kier. Romana KRZYWEGO. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- POTOCKI Wacław, 2012f: *Tren drugi od muzyki*. W: IDEM: *Smutne zabawy*. Oprac. zespół pod kier. Romana KRZYWEGO. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- POTOCKI Wacław, 2012g: *Zofia Lipska – i pokisz fala*. W: IDEM: *Smutne zabawy*. Oprac. zespół pod kier. Romana KRZYWEGO. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.
- PRZYBOŚ Adam, wyd., 1953: *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*. T. 2. Kraków: nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.
- RASZEWSKA-ŻUREK Beata, 2011: *Kobieca cnota. Próba zrozumienia ewolucji znaczenia cnoty na przestrzeni wieków*. „*Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*”, nr 46.
- RUSSELL Donald A., WILSON Nygel Guy, ed. and transl., 1981: *Menander Rhetor*. Oxford–New York: Clarendon Press–Oxford University Press.

- SENEKA, 1998a: *O łaskawości*. W: IDEM: *Dialogi*. Przeł., wstępem poprzedził, komentarzem, układem treści, indeksem opatrzył Leon JOACHIMOWICZ. Wyd. 4. Warszawa: Pax.
- SENEKA, 1998b: *O pocieszeniu do Marcji*. W: IDEM: *Dialogi*. Przeł., wstępem poprzedził, komentarzem, układem treści, indeksem opatrzył Leon JOACHIMOWICZ. Wyd. 4. Warszawa: Pax.
- SENEKA, 2010: *Księga czwarta XXX*. W: IDEM: *Listy moralne do Lucyliusza*. Przeł. Wiktor KORNIATOWSKI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SIĘCIECHOWICZOWA Lucyna, 1965: *Wacław z Potoka Potocki*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- SKWARA Marek, 1994: „*Miejsca wspólne*” polskiej poezji i sztuki funeralnej XVI i początku XVII wieku. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe US.
- STUPNICKI Hipolit, 1859: *Herbarz polski i imionospis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów. Ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie Herbarza Niesieckiego i manuskryptów*. T. 2. Lwów: Drukiem Kornela Pillera.
- SYDONIUSZ APOLINARZY, 2004: *List 11*. W: IDEM: *Listy i wiersze*. Przeł., oprac. i wstępami poprzedził Mieczysław BROŻEK. Bibliogr. oprac. Marek STAROWIEYSKI. Kraków: nakł. PAU.
- ŚLĘKOWA Ludwika, 1998: *Między okolicznościową idyllą a pieśnią biesiadną. Sielanka albo raczej [...] Kolejna Wacława Potockiego*. W: *Wszystek krąg ziemski. Antropologia, historia, literatura. Prace ofiarowane profesorowi Czesławowi Hernasowi*. Red. Piotr KOWALSKI. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- URUSKI Seweryn, 1912: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*. T. 9. Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa.
- URUSKI Seweryn, 1914: *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*. T. 11. Warszawa: Księgarnia Gebethnera i Wolffa.
- WIMMER Jan, 1972: *Lipski Jan*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 17. Z. 3. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Opracowanie i edycja tekstu
Agnieszka Łapajska

Mowa na pogrzebie Zofii Lipskiej z Potockich
Edycja tekstu
(opracowanie i edycja tekstu Agnieszka Łapajska)

Streszczenie: Artykuł poświęcono Zofii Lipskiej z Potockich – córce poety Wacława Potockiego. Dokonano edycji niepublikowanej wcześniej mowy funeralnej, która została wygłoszona na pogrzebie kobiety przez Aleksandra Minora. Tekst znajduje się w sylwie rękopiśmiennej autora i stanowi istotne uzupełnienie biografii rodziny Potockich. W krótkim wstępie dokonano analizy mowy. Omówiono również biografię Zofii Lipskiej oraz jej obraz wyłaniający się z utworów barokowego mistrza.

Słowa kluczowe: Zofia Lipska, Wacław Potocki, mowa pogrzebowa, edycja

Speech at the Funeral of Zofia Lipska née Potocki
Text edition
(redacted and edited by Agnieszka Łapajska)

Summary: The article concerns Zofia Lipska from Potocki family – a daughter of Polish poet Wacław Potocki. It is the first edition of funeral speech given at the funeral of Zofia Lipska by Aleksander Minor. The manuscript of the speech is a part of Minor's *Silva rerum* and it has not been published yet although it constitutes an important supplementation to the biography of Potocki family. The speech is prefaced by an analysis of the text, as well as by the biography of Zofia Lipska and presentation of her image depicted in the poems of her father.

Keywords: Zofia Lipska, Wacław Potocki, funeral speech, edition